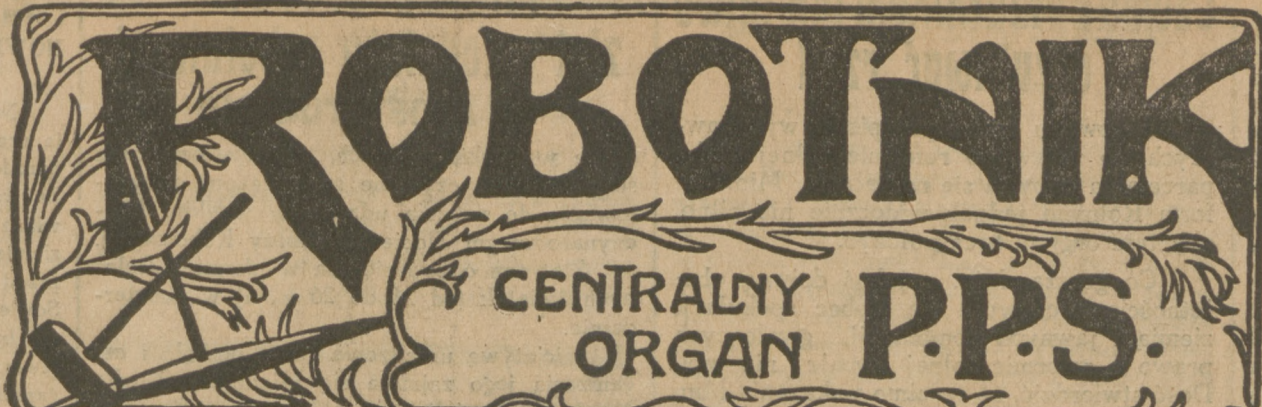


**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

Warszawa, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

**Towarzysze i Towarzyszki! Przygotowujcie się do 1-go Maja-- Międzynarodowego Święta Pracy!**

**Z Rady Międzynarodowego Biura Pracy**

Genewa, 25 kwietnia. (PAT.) Na ostatnim przed zamknięciem sesji posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynar. Biura Pracy podczas dyskusji nad budżetem M. B. P. na rok 1927 ustalono udział Niemiec w wydatkach M.B.P. w wysokości równej udziałowi Francji.

Delegat rządu polskiego p. Sokal stwierdził z uznaniem postępy, poczynione w zakresie wydawnictw M.B.P., wskazując na konieczność większego niż dotąd uwzględnienia wydawnictw w języku polskim. Dyrektor M. B. P. Albert Thomas, wyraził gotowość zadośćuczynienia żądaniu, wysuniętemu przez delegata polskiego.

Sprawa wprowadzenia języka niemieckiego, jako trzeciego języka urzędowego M. B. P. nie była dyskutowana.

Wreszcie zostały wysunięte kandydatury na przewodniczących ósmej i dziewiątej Międzynarodowej Konferencji Pracy, które odbędą się w maju i w czerwcu w Genewie, a mianowicie w osobach: Monsignora Nolensa (Holandia) — na VIII konferencję i lorda Burnhama (Anglja) — na IX konferencję. Następna sesja Rady Administracyjnej M. B. P. wyznaczona została na 26 maja. Poświęcenie nowego gmachu M. B. P. odbędzie się 6 czerwca.

**Rokowania pokojowe w Marokku.**

Udżda, 25 kwietnia. (PAT.) Podczas ostatniego poufnego spotkania w El - Aiun szefów trzech delegacji pokojowych, delegat riffeński Azorkane nadal trwał na swoim nieprzejednanym stanowisku pomimo argumentacji ze strony delegata francuskiego Simona i delegata hiszpańskiego Lopez Olivana. Riffeni stanowczo domagają się, ażeby delegacje przystąpiły do oficjalnych rokowań w Udżdzie równocześnie nad wszystkimi kwestjami, zarówno woj-

skowemi, jak i politycznymi. Generał Simon zawiadomił o tym żądaniu rząd francuski, który zdecydował, czy delegacja francuska może przystępować do oficjalnych rokowań pokojowych bez uzyskania od riffeńców przewstępnych gwarancji, świadczących o prawdziwości ich dążeń pokojowych. Jest mało prawdopodobne, ażeby następne spotkanie delegatów mogło się odbyć przed poniedziałkiem.

**W Kalkucie znowu rozruchy.**

Kalkuta, 25 kwietnia. (PAT.) W dzielnicach, gdzie trwają rozruchy, krążą dziś liczne samochody opancerzone. W północnej części miasta znowu w wielu punktach muzeum zatakowali hindusów, przy czym 3 hindusów zostało zabitych, a dwóch policjantów ciężko ranionych.

**Zgon wybitnej powieściopisarki Szwedk ej.**

Sztokholm, 25 kwietnia. (PAT.) Zmarła tu w wieku 77 lat zasłużona literatka i jedna z najwybitniejszych przywódczyni ruchu na rzecz emancypacji kobiet, Ellen Key.

— W Liege (Belgia) na jednym z mityngów, jakie się wczoraj odbyły, doszło do gwałtownych walk pomiędzy nacjonalistami a komunistami. Dwie osoby zostały zranione.

**Cyklon.**

Nowy Jork, 25 kwietnia. (PAT.) Niesłychanie gwałtowny cyklon zrządził ogromne spustoszenia w stanach Texas i Oklahoma. Na wielkich przestrzeniach zasiewy uległy całkowitemu zniszczeniu. Całkowicie też zniszczone zostały niektóre wsie i miasteczka. Na skutek katastrofy 17 osób poniosło śmierć, wiele zaś osób odniosło rany.

**Zjazd Tow. Tatrzańskiego**

Katowice, 25 kwietnia. (PAT.) Dziś odbył się tu doroczny walny zjazd delegatów z całej Polski Polskiego Tow. Tatrzańskiego. Po przemówieniach powitalnych referat o konwencji turystycznej polsko-czechosłowackiej wygłosił dr. Goetel z Krakowa, który poruszył również sprawę założenia parków narodowych w Tatrach Pienińskich i Beskidach, poczem przyjęto odpowiednią rezolucję. Zjazd wybrał również nowy zarząd z inż. Czerwińskim z Krakowa na czele.

Kozierowski otworzył sobie odrębne konto p. t. „Mączkarnia Kamieniec”, będąca jego własnością. Nie dając żadnej gwarancji, uzyskuje dzięki wpływom osobistym redyskont w Banku Polskim (oddział poznański), który zadowolona się jedynie żyrem P. B. H., nie zmniejszając odpowiednio kredytu temuż bankowi. Od 25 maja 1925 r. do 18 sierpnia Bank Polski dyskontował p. Kozierowskiemu weksli na sumę 874 tys. zł., a dopiero po odwołaniu p. K. z zarządu, już w czasie zawieszenia nadzoru sądowego, Kozierowski udzielił P. B. H. gwarancji w wysokości 200 tys. zł. w formie hipoteki kaucyjnej (!), a z tej sumy P. B. H. odstąpił Bankowi Polskiemu pierwszeństwo na sumę 150 tys. zł.

O Hacı dowiadujemy się, jak to „nabrał” akcjonariuszów „Patrii”, po przejęciu jej przez Monopol Państwowy, jak spekulował na szkodę P. B. H. na akcjach, zakupionych za pieniądze tego samego banku.

**FALSZYWE CZEKI.**

Jedną ze specjalności kierowników P. B. H. było operowanie fałszywymi czekami, nie mającymi pokrycia, a zwłaszcza wystawianie czeków na zagranicę.

Gdy kasa wystawiała klientom czeki normalne na Bank Polski w walucie polskiej, to z braku dostatecznego zasobu gotówkowego na koncie żyrowym, sprzedawał P. B. H. Bankowi Polskiemu czeki na zagranicę, **czeki bez pokrycia.** Bank Polski zupełnie bez badania rachunku sald zagranicznych P. B. H. kupował te czeki po kursie dnia, zapisując równowartość w walucie złotowej na koncie żyrowym P. B. H. Czeki takie, wystawiano z polecenia zarządu, ba nawet i urzędników P. B. H.

Od 15 czerwca 1925 r. do 14 lipca sprzedano 3 takie czeki na sumę 29 tys. dol.

**DEFRAUDACJE.**

Wskutek tego, że zarząd P. B. H. nie stał należycie na straży ciężących na nim obowiązków wskutek, złej organizacji i niedoświadczenia niektórych członków zarządu P. B. Handlowy poniósł olbrzymie straty przez nadużycia, popełnione w poszczególnych oddziałach przez kierowników tychże.

Przez nieuczciwość kierownika Oddziału w Tarnowskich Górach stracił P. B. H. około 800 tys. zł., w Oddziale Grudziądzkim około 300 tys. zł. w Oddziale Gdanskim 200 tys. zł.

Oto tylko część nadużyć i złośliwstw, popełnionych przez kierowników P. B. H. na jego klientów.

**A KOMITET WIERZYCIELI I NADZÓR SĄDOWY?**

Oto Komitet ten nie posiada energii do wykonania zadań, nań włożonych. Mało tego, staje się on narzędziem, w rękach faktycznie rządzącej nadal klikki b. zarządu.

Nadzór sądowy trwa już 7 miesięcy. Kosztuje on 5 tysięcy zł. miesięcznie!

Dalszy nadzór sądowy nad bankiem, którym rządzi po staremu dach klikki skompromitowanego zarządu, przynieść musi w ostatecznym rezultacie rozgrabienie do reszty majątku, jeszcze przed nieuniknionym konkursem!

**Drzewo trujące.**

— Ustawa o zapobieganiu chorobom zwozowym i ich zwalczaniu leży przeszło od roku w Sejmie!

Cóż się dziwić, że w Polsce fabrykant, robotnik, nawet inspektor pracy bezmyślnie przechodzi obok złowrogo warczących maszyn, wśród trujących par, gazów i pyłu. W Anglii, w Niemczech, we Francji inspektorowie pracy, lekarze fabryczni wciąż komunikują centrali, towarzystwom higienicznym, piśmom fachowym swe uwagi i obserwacje co do higieny pracy, a u nas inspektor nie ma chwili wolnej na higienę i bezpieczeństwo pracy — jest całkowicie pochłonięty innymi sprawami. Co gorsza, w Polsce wciąż daje się słyszeć: „u nas taka choroba zawodowa jest nieznaną, nie istnieje, surowce nasze nie narażają pracownika na zatrucia i choroby, spójrzmy na naszą statystykę”.

I rzeczywistość, wykazy i tabele naszych

**PANAMA BANKOWA.**

**Z za kulis bankructwa Polskiego Banku Handlowego.**

W tych dniach ukazała się w Poznaniu broszura p. Romualda Lietza p. t. „Z tajemnic” Polskiego Banku Handlowego Tow. Akc. w Poznaniu. Nad bankiem tym rozciągnięto 12 września 1925 r. nadzór sądowy, pierwszy nadzór sądowy w Poznańskim. P. Lietz został sekretarzem Komitetu Wierzyteli Pol. Banku Handlowego i w tym charakterze miał możliwość przeniknąć „tajemnice” tego banku.

Była to jedna z największych instytucji finansowych w Polsce (dawniejszy Bank Włościański, później przemianowany na Polski Bank Handlowy w Poznaniu), która w r. 1923 obchodziła 50-lecie swjej działalności. Ale jubileusz ten zbiegł się z początkiem końca instytucji.

**OSZUKANCZE WALNE ZEBRANIE I FAŁSZYWY BILANS.**

Już w pierwszych miesiącach 1925 r. mówiono, że interesy Banku są mienajlepsze. Oczekiwano niecierpliwie walnego zgromadzenia, na którym zarząd miał przedstawić bilans za r. 1924. Zgromadzenie to odbyło się w maju 1925 r. Ale jak?

Zarząd P. B. H. polecił kierownikowi odnośnej sekcji założyć poufną listę akcjonariuszów, kaórych nazwiska zarząd podawał i któ-

rym wydano kwity depozytowe. W ten sposób głosowało dużo akcjonariuszów, którzy akcją faktycznie nie posiadali, a dla których przeznaczono akcje, będące własnością władz banku. Również wystawiano kwity depozytowe urzędnikom banku. Po zebraniu listę tę i fikcyjne kwity depozytowe zniszczono.

W ten sposób został zatwierdzony fałszywy bilans za rok 1924, w którym wątpliwe prebense zamieszczono pod aktywa, procenty od niepewnych dłużników (Huta Między) jako zyski i t. d.

Rzecz ta nabiera specjalnego zabarwienia, jeśli zważymy, że bilans ten wytrzymał cenzurę władz podatkowych.

Po zatwierdzeniu bilansu Zarząd i Rada Nadzorcza otrzymali tantiemę w wysokości około 50,000 zł.!

**DYREKTOR KOZIEROWSKI, DYREKTOR HACIA I IN.**

Na czele Banku stali ludzie w rodzaju dyrek. Kozierowskiego, dr. Hacı (ministra przem. i handlu za rządu Paderewskiego, później piastowiec), traktujący instytucję jako źródło osobistego z bogacenia się bez względu na drogę, prowadzące do tego celu. Oto kilka przykładów:





